

## Hołd zwycięzcom racławickim w elwowie.

Rocznica bitwy racławickiej obchodził Lwów w sposób uroczysty. W pierwszy dzień Świąt o godz. 5 popoł. tłumy zebrały się u stóp pomnika Barto-

wódca patrolu wywiadowczego; uważał siebie samego za podkomendnego również i powierzył sobie zadanie, którego wypełnienie mógł być polecić komu innemu. Czynem tym stwierdził raz jeszcze, niestety poraz ostatni już piękność swej duszy, zostawiając

Sądzymy, że debiut tak wyjątkowo pomyślny, otworzyć powinien pani Preidl podwoje sceny operowej, do której ma wszystkie warunki głosu, szkoły i scenicznego przygotowania.

Publiczność z muzycznych sfer Krakowa, zapelniająca teatr, nagrodziła artystkę burzą oklasków i kwieciami.



Hołd zwycięzcom racławickim we Lwowie: Zgromadzone tłumy pod pomnikiem Bartosza Głowackiego

sa Głowackiego, wśród nich X. Biskup Bandurski, dowódca O. G. gen. Lamezan, komendant miasta pułkwn. Linda, weterani powstania, delegacja włościanstwa, przedstawiciele różnych instytucji i towarzystw, oraz mrowie publiczności. Niżej, na błoniu z drugiej strony ulicy, widniały szeregi piechoty i kawalerii, oraz orkiestra wojskowa, która rozpoczęła uroczystość hymnem „Boże coś Polskę”.

Po pięknej przemowie włościanina Sroki z Siemianówki, X. Biskup Bandurski mówił w porównujący sposób o Kościuszcze i Bartoszu, nawiązując do wypadków obecnych i przedstawiając zasługi obecnego Naczelnika Piłsudskiego. Przy dźwiękach orkiestry odśpiewano „Nie rzucim ziemi” poczem przed gen. Lamezanem, pułk. Lindą i X. Biskupem Bandurskim przedefilowały w takt melodii „Bartoszu, Bartoszu” zbrojne szeregi piechoty i pluton ułanów na koniach z barwnymi lancami.

kolegom oficerom przykład do naśladowania, podoficerom i szeregowym wspomnienie żołnierza, który stojąc na kresach Ojczyzny piersi swej nie uchylił przed kulami. To też nieprzyjaciół, któremu przypadł zaszczyt pochowania ciała poległego, dokonał tego z należną zabitemu uroczystością wojskową. Oficerowie, podoficerowie i szeregowi 9 pułku piechoty Leg. pożegnali swego kolegę i przełożonego ze czcią i żołnierską wdzięcznością.

## Debiut operowy p. Preidl-Ostoja.

W jednym z ostatnich przedstawień „Opowieści Hoffmana”, w Teatrze powszechnym w Krakowie, wystąpiła jako debiutantka w partii Antonii p. Preidl-Ostoja, uczennica szkoły operowej prof. Warmuta i p. Kliszewskiej. O ile do oceny debiutowych popisów, zazwyczaj przystępować musi krytyk z pewną dozą wyrozumiałości i pobłażliwości, to



S. p. por. Bolesław Konopacki.

## Odpowiedzi od Redakcyi:

Szan Czytelnika z Krakowa (podpis nieczytelny) zapewnia, że d. uł. wspomnianej powieści przerwaliśmy nie z naszej winy, owozem słabość Autora, który skutkiem tego reszty rękopisu nie dostarczył. Co do rysunków do powieści, to zamieszczamy je na żądanie Czytelników z wielu stron wyrażone. Rysownik ogromnie się zmartwił, dowiedziawszy się, że się Szan. i anu nie podobają i obiecał poprawę.

## S. p. por. Bolesław Konopacki.

W nocy z dnia 21. na 22. marca b. r. poległ na froncie przeciwbolszewickim śmiercią szlachetnych dowódca 2 kompanii 9 p. p. Leg. por. Bolesław Konopacki. Poległ śmiercią szlachetnych, jako do-



P. Preidl-Ostoja, artystka operowa.



Hołd zwycięzcom racławickim we Lwowie: Defilada wojsk przed pomnikiem Bartosza Głowackiego.

w tym wypadku znikła potrzeba jakichkolwiek względów. P. Preidl-Ostoja przedstawiła się jako znakomicie wyszkolona śpiewaczka, operująca głosem niezwykle dźwięcznym i pełnym, opartym na doskonałej emisji, na zaokrąglonej frazie. Partia Antonii w jej wykonaniu miała wszystkie cechy popisu artystycznego, jakiegoby się nie powstydzila każda rutynowana śpiewaczka. Głos brzmiał donośnie, czarował metalem, dając świadectwo sumiennych studiów wokalnych w doskonałej szkole czerpanych.

## Kącik humorystyczny: Siła przyzwyczajenia.

— Co to może przyzwyczajenie!... Miałem znajomego, który w wojennym czasie tak się przyzwyczaił do „tytoniu” z bukowych liści, że pewnego dnia zaleziono go powieszono w parku Jordana na drzewie bukowem!...